

Podczas jedzenia rodzą się pomysły



Może niewiele osób zdaje sobie z tego sprawę, że zanim weźmiecie do ręki, Drodzy Czytelnicy, gotowe wydanie "PÓLSERIO", pewna grupka ludzi musi wykonać sporo pracy. Co miesiąc organizowane jest kolegium redakcyjne naszego zespołu. Wówczas to młodzi dziennikarze wraz z opiekunami podejmują ważne decyzje.

Przede wszystkim ustalamy wówczas, jakie artykuły powinny się pojawić w kolejnym numerze, a także co należy poprawić w gotowych już tekstach. Wspólnie wymieniamy się swoimi pomysłami, proponujemy temat na nowy artykuł. Nasze dyskusje bywają niekiedy dość burzliwe, ale opiekunowie szybko opanowują przejawy niezadowolenia czy różnicy zdań, doprowadzając do

sielankowej atmosfery. W czasie takich spotkań zawiązują się przyjaźnie, pogłębiają już istniejące sympatie, doskonalą się warsztat młodego dziennikarza. Wszystko to jest pokarmem dla duszy. Tyle tylko, że nawet dziennikarz nie może zapominać o ciele, dlatego też często uczujemy przy pizzy, bowiem przy jedzeniu rodzą się pomysły.

Joanna Kruszyniak

Polecamy w numerze

Moje życie z facebookiem

Tak to jest właśnie to, co tak ubóstwiamy, niby zwykły serwis społecznościowy, a jednak coś więcej...

Strona 2

Wydarzyło się

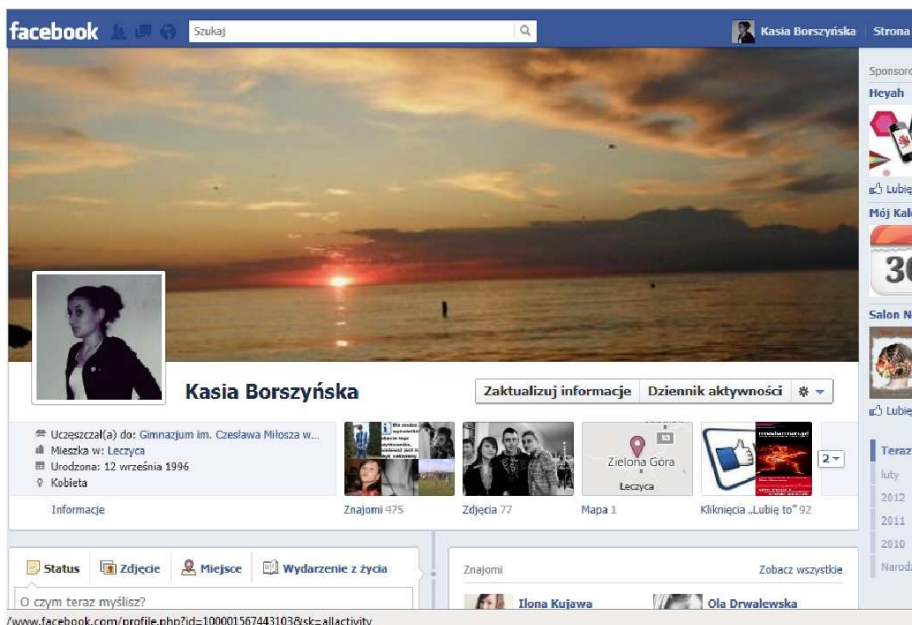
Przybyli. Zobaczyli. Wybiorą?

13 marca br. każdy zainteresowany nauką w gimnazjum mógł dowiedzieć się, co nasza szkoła ma do zaoferowania obecnym szóstoklasistom.

Strona 4

Moje życie z facebookiem

Facebook - serwis społecznościowy, w ramach którego zarejestrowani użytkownicy mogą tworzyć sieci i grupy, dzielić się wiadomościami i zdjęciami oraz korzystać z aplikacji, będących własnością Facebook, Inc. z siedzibą w Palo Alto. W lipcu 2010r. liczba użytkowników na całym świecie wynosiła ponad 500 mln, a co miesiąc wgrzewany jest ponad 1 mld zdjęć oraz 10 mln filmów.



Tak to jest właśnie to, co tak ubóstwiamy, niby zwykły serwis społecznościowy, a jednak coś więcej. Moja koleżanka traktuje go jak jedyny sposób kontaktowania się ze światem, spędzania czasu, ŻYCIA.

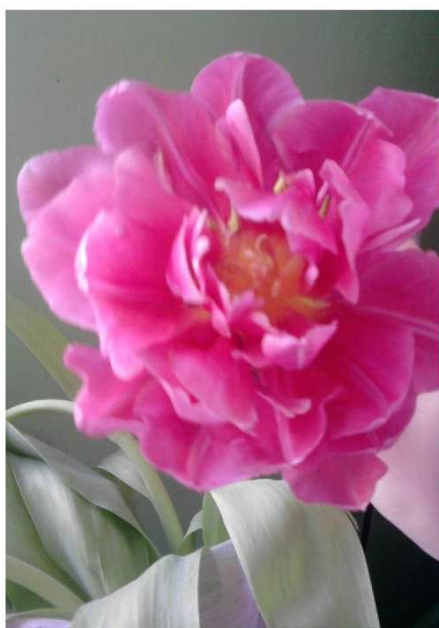
Uważa, że jeżeli będzie na tym portalu miła, słodka i w ogóle ach i och dla wszystkich, to będzie lubiana. Tylko, że ona tych niektórych osób zupełnie nie zna, nie wie, jakie są naprawdę. Raz skomentowała zdjęcie chłopaka, w którym jest zakochana.

Potem rozmawiali pod jego postem i stwierdziła, że jest megacudowny. A przecież na żywo nigdy nie rozmawiali. I właśnie tak się zaczyna nowe życie.

Przestajemy rozmawiać ze sobą twarzą w twarz, tylko jak to się mówi "spamujemy na fejsie". Czy to nie wydaje się dziwne? Hmm... tak wydaje się takie i to BARDZO. Zastanówmy się, chcemy być lubiani, fajni i w ogóle cool, więc idziemy za trendami. Nie mamy własnego zdania, bo nie chcemy odstawać od grupy. Jak wszyscy ubóstwiają fejsa, to my też, taka mała propaganda. Ale czy życie na tym polega? Przecież zawsze chcemy być oryginalni, a uwielbienie dla fejsa sprawia, że niestety jesteśmy pospolici jak wszyscy.

Krótką ankietą przeprowadzoną wśród gimnazjalistów pokazuje, że dla niektórych osób facebook wcale nie jest bogiem, nie mają na nim konta i twierdzą, cytując: *To tandeta.*

Są to jednak wyjątki. Większość nastolatków spędza na tym portalu co najmniej 5 godzin, a niektórzy nawet 24, ci ostatni są chyba cyborgami. A co z realnym światem, nawiązywaniem kontaktów, tworzeniem więzi, czy one nic już dla nas nie znaczą? (K. Borszyńska)



Nie zawiedli W Dzień Kobiet

Chłopcy, chcąc odwdziżyć się dziewczynom za prezenty otrzymane z okazji Dnia Chłopaka, potrafili się zorganizować i nie zawieść.

Najczęściej spotykanym motywem prezentu dla pięciupięknej były kwiaty. Tak też zostały obdarowane dziewczyny z klasy IIa, IIIb, IIIc czy IIIf. Natomiast chłopcy z klasy II podarowali swoim koleżankom zapachowe długopisy. Z kolei klasa Ia i Id z okazji Dnia Kobiet wybrała się na wycieczkę do kina.

Podczas klasowych obchodów święta, chłopcy pamiętali także o poczęstunku, dodatkowo zorganizowali pizzę czy ciasto oraz napoje.

Przymykając oko na pewne niedociągnięcia, trzeba przyznać, iż spisali się bardzo dobrze.

Joanna Kruszyniak

Komentarze, opinie, głosy

Reguła 3xZ

Ciągłe klasówki, kartkówki, sprawdziany, egzaminy, prace domowe, odpowiedzi ustne... Można wyjść z siebie i stanąć obok. Niejeden uczeń gimnazjum narzeka na nadmiar obowiązków. No ale uczyć się i pracować na oceny niestety trzeba.

Gimnazjaliści mają zapowiadane sprawdziany tydzień wcześniej, a kartkówki z kilkudniowym wyprzedzeniem. Jednak za opanowanie materiału biorą się dzień przed klasówką.

Szkoda im czasu na niepotrzebne siedzenie przy podręczniku i marnowanie serialu w telewizji. Na ostatnią chwilę, czyli w przeddzień sprawdzianu próbują wbić sobie do głowy ogrom informacji w krótkim czasie. Przychodzi dzień klasówki zaliczają ją, po czym za tydzień nie potrafią udzielić odpowiedzi na pytanie z materiału, który rzekomo opanowali. Czy ten sposób nauki jest dobry? Oczywiście, że nie! Co masz zrobić jutro, zrób dziś.



Zamiast siedzieć przed komputerem lepiej przeczytać temat i stopniowo zapamiętywać wiadomości w nim zawarte. Zakucie na blachę lekcji nie jest dobrym sposobem, trzeba ją zrozumieć. Może trzeba zmienić metodę 3xZ. Nie zakuc, zdać, zapomnieć, ale zakuc, zdać, zapamiętać. Ludzka pamięć czasem zawodzi, dlatego powinniśmy co jakiś czas ją odświeżać. Póki jest się młodym łatwiej chłonimy wiedzę i nabywamy umiejętności. Na starość może nie udać się nadrobić zaległości. (N. Andrzejczak)

Zakuc

Kuba Jankowski - prezydent internetowego programu „Matura to bzdura.” zadaje ludziom banalnie proste pytania, na które nie znają odpowiedzi.

Zdać

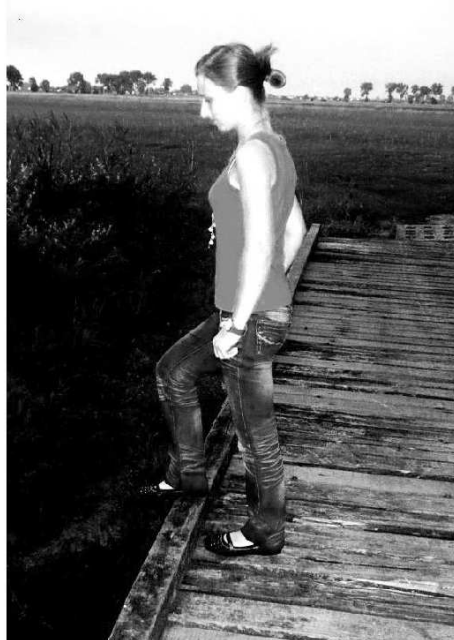
Na pytanie: „Kto wymyślił prąd?” mężczyzna udzielił odpowiedzi: „Jakiś prądotwórca” lub „Co Prometeusz ukradł bogom? Facet strzelił: „Patelnia.”

Zapomnieć

Kiedy słyszymy takie teksty, wydaje się nam, że nie popisałibyśmy się taką tępotą umysłową, a jednak oni też kiedyś chodzili do szkoły.

Wśród ludzi

Samotność - brak towarzystwa, odseparowanie, odizolowanie, odosobnienie, izolacja, odłączenie, brak więzi, obcość, odebranie, dystans, zamknięcie się.



Nawet po tylu synonimach tego wyrazu nie staje się on bardziej swojski, bliski i bardzo trudno zrozumieć, czym tak naprawdę jest samotność. Jeżeli nie doświadczyło się stanu samotności, nie można nawet odczuć tożsakości takiego człowieka.

Dlaczego człowiek staje się samotny, szczególnie młody człowiek? Z wielu różnych powodów. Czasem ma jakiś problem, ale nikt nie ma czasu, żeby go wysłuchać, zamyka się więc w sobie. Ucieka od ludzi, nie czuje się dla nikogo ważny, zastanawia się, czemu tak jest. Czuje się samotny również wtedy, kiedy nikt nie odbiera jego telefonów, kiedy z nikim się nie spotyka i pozostaje sam w czterech kątach. Samotność często dotyczy outsiderów, innych, którzy wyraźnie nie umieją nawiązać kontaktów z rówieśnikami, nie są jak oni śmiali, nie umieją wystawić siebie na sprzedaż. Widać więc wyraźnie, że samotność nie zawsze jest wyborem nas samych. Częściej skazują nas na samotność inni, odrzucając nasze deklaracje przyjaźni, koleżeństwa. Ci, którzy nie chcą bądź nie potrzebują naszej obecności w życiu. Jednak wśród ludzi jest się także samotnym. Na czym więc polega samotność?

Zdarza się przecież tak, że w towarzystwie ludzi, z którymi ciągle rozmawiamy, dowcipkujemy i śmiejemy się, nie znajdujemy zrozumienia. Ludzie ci są obecni w naszym życiu, ale nawet w najmniejszym stopniu nie nawiązują z nami więzi. Z pozoru sądzą, że utrzymują z nami kontakt i starają się nam pomagać, ale w rzeczywistości jest zupełnie odwrotnie. Taka samotność dla wielu ludzi jest o wiele gorsza niż brak kontaktu z innymi. Z czego wynika? Z braku zrozumienia, czu, z niechęci poznania drugiego człowieka, z powierzchownych relacji, które tworzymy z innymi ludźmi. Pewnie wszystkie te przyczyny gdzieś się łączą i stają się powodem alienacji. Istnieją również tacy ludzie, dla których ciągła obecność innych w życiu staje się uciążliwa. Mają dosyć wysłuchiwanie kolejnych pouczeń i dobrych rad, sami na spokojnie chcą wszystko przemyśleć. Tworzą sobie taki własny azyl, miejsce, gdzie nikt im nie przeszkodzi, gdzie sami będą czuli się bezpiecznie i ilekroć poczują taką konieczność, będą mogli tam wrócić. (P. Olejniczak)

Przybyli. Zobaczyli. Wybiorą?

Uczniowie szóstej klasy szkoły podstawowej od nowego roku rozpoczną kolejny etap kształcenia, naukę w gimnazjum. I w związku z tym, wychodząc naprzeciw ich oczekiwaniom, a także nadziejom rodziców, zorganizowaliśmy Dzień Otwarty w naszej placówce.

Ilu z gości zdecyduje się wybrać naszą placówkę? Czas pokaże.

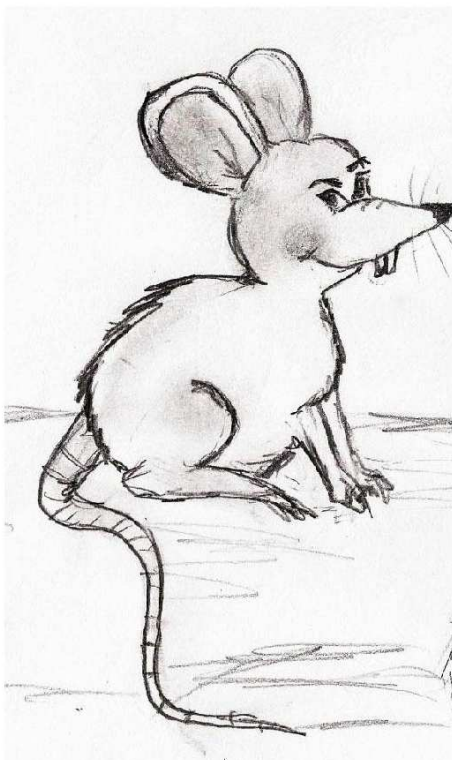
13 marca br. każdy zainteresowany nauką w Gimnazjum im. Czesława Miłosza mógł dowiedzieć się, co nasza szkoła oferuje przyszłym gimnazjalistom. Miał możliwość obejrzeć bogate wyposażenie w sprzęt audiowizualny, projektory, tablice interaktywne i zapoznać się z ofertą zajęć pozalekcyjnych. W przyszłym roku



pierwszoklasiści będą mieli do wyboru klasy profilowane: "Zaprzyjaźnij się z ekonomią", "Barwy kultury" i "Matematyka przy komputerze". Ponadto będą realizować program w ramach Akademii Przyszłości. Jest w czym wybierać. Przybyli goście wyrażali pozytywne opinie na temat naszej szkoły. Młodzież pod-

kreślała świetne wyposażenie klas i hali sportowej. Z kolei na rodzicach największe wrażenie wywierał dziennik elektroniczny.

Ilu z gości zdecyduje się wybrać naszą placówkę? Czas pokaże. (J.Kruszyniak)



Lepiej krócej

Na jednej z marcowych lekcji języka polskiego w klasie IIIA uczniowie pilnie zapisywali dyktowane przez nauczyciela tytuły lektur, które należy powtórzyć przed zbliżającym się egzaminem.

*Ze względu na dużą ilość materiału, w notatkach często pojawiały się skróty wyrazów. Usłyszawszy pozycje takie jak "Szczer i kot", "Lew i zwierzęta", "Kameleon", jeden z uczniów stwierdził:
- Lepiej napisać zoo.*

Półserio

Redaktor naczelny:

Sławomir Doniak

Zastępca redaktora
naczelnego:

Joanna Kruszyniak

Sekretaszk redakcji:

Paulina Kaźmierczak

Grafik:

Paulina Olejniczak

Korekta:

Mateusz Kamiński

Dziennikarze:

Katarzyna Borszyńska,

Natalia Andrzejczak,

Klaudia Mucha

Opiekun:

Barbara Doniak

polserio@wp.pl